



XI Międzynarodowa Konferencja i Wystawa NAFTA i GAZ 2013

Wśród wielu wystaw, targów i konferencji odbywających się w Warszawie od 11 lat stałą pozycją jest konferencja „Nafta i Gaz”. Tegoroczna XI Międzynarodowa Konferencja i Wystawa NAFTA i GAZ 2013 odbyła się w dniach 18–19 września br. Dwudniowy program był dość szczerze wypełniony dyskusjami i prezentacjami, które zgrupowano w 7 sesjach.

Konferencję otworzyło wystąpienie wicepremiera Janusza Piechocińskiego, zawierające długą listę zagadnień i postulatów, od bardzo ważnych, jak zadanie zmniejszenia o 20% cen energii w Unii Europejskiej, aż do marginalnych, jak szczelność zbiorników na stacjach paliwowych. Pierwsza sesja była poświęcona problemom wspólnego rynku gazowego i energetycznego, ale w rzeczywistości były to głównie problemy rynku Polski i Niemiec. Poglądy strony niemieckiej przedstawił Dieter Mentze z Federalnego Ministerstwa Gospodarki, który eksponował przede wszystkim rozwój energetyki wiatrowej i rozbudowę sieci przesyłowych. Na różnice zwracali uwagę wicepremier Piechociński i moderator sesji Janusz Reiter, przewodniczący Rady Fundacji Centrum Stosunków Międzynarodowych, przypominając niemieckie decyzje w sprawie elektrowni jądrowych i wykorzystania gazu z łupków. Są to istotne punkty nowej niemieckiej polityki energetycznej nazywanej „Energiewende” i oznaczającej priorytet odnawialnych źródeł energii kosztem konwencjonalnych metod wytwarzania energii. Dla Polski wiąże się to ze spodziewanym spadkiem cen gazu w związku z liberalizacją rynku gazu ziemnego – ceny w Niemczech są niższe. Integracja rynku energii elektrycznej stwarza odmienne zagrożenia, bo wyrównanie cen do poziomu niemieckiego oznaczałoby podwyżkę cen dla naszego przemysłu. W dyskusji przypomniano o możliwości poważnych zmian w generalnej polityce energetycznej Unii Europejskiej, gdzie filarami miały być III pakiet energetyczny i pakiet klimatyczny. Teraz te priorytety są podważane, przyszła korekta polityki może być znaczna i w istotny sposób wpływać na decyzje poszczególnych krajów.

W sesji poświęconej polskim inwestycjom w dziedzinie chemii, ropy naftowej, gazu i energii w pierwszej części dominowały opisy potrzebnych, ale niezrealizowanych lub opóźnionych projektów. Jedną z wersji wyjaśnienia przyczyn tej sytuacji było przypomnienie rozproszenia sektora chemicznego po przemianach ustrojowych, wpływające negatywnie na rozwój i inwestycje, jednak większość dyskutantów nie zgadzała się z tym poglądem. Odpowiedzi na pytanie – dlaczego nie ma nowych zakładów chemicznych lub niezbędnych ciągów technologicznych – nie było, nie zabrał też głosu w tej sprawie prezes Polskich Inwestycji Rozwojowych Mariusz Grendowicz.

Następnym tematem dość szeroko omawianym były polskie inwestycje zagranicą i zagraniczne inwestycje w Polsce. W pierwszej grupie najczęściej zastrzeżeń budziły projekty KGHM w Chile i PGNiG w Kanadzie. W drugiej

grupie obiekcje dotyczyły przede wszystkim inwestycji z kierunku wschodniego. Zdaniem Tadeusza Aziewiczza, przewodniczącego sejmowej Komisji Skarbu Państwa, niektóre z tych przedsięwzięć wymagają jednak uwzględnienia nie tylko doraźnych korzyści gospodarczych, lecz także długofalowych interesów państwa.

Dyskusja w czasie trzeciej sesji „Terminal LNG i otwarcie polskiego rynku gazowego na świat” koncentrowała się przede wszystkim wokół budowy terminalu LNG w Świnoujściu. Według najnowszego harmonogramu terminal ma być oddany do eksploatacji do końca 2014 r. Przedstawiciel spółki LNG omawiał problemy z zagospodarowaniem zakontraktowanych dostaw skroplonego gazu ziemnego, a będzie to 5 mld m³ rocznie. Oprócz odbioru gazu po regazyfikacji do sieci przesyłowej (w planach są gazociągi Świnoujście–Goleniów o długości 80 km i Goleniów–Gdańsk – 265 km) rozpatruje się możliwość przeładunku na cysterny samochodowe i kolejowe, bunkrowanie statków z turbinami gazowymi i rozwój stacji LNG dla ciężarówek. Są to jednak w znacznej części inwestycje projektowane, o różnym stopniu zaawansowania.

W drugim dniu obrady rozpoczęły się sesja „Gaz ziemny – nowe prawo i kreowanie konkurencji”. Moderator, którym był Tomasz Chmal z Instytutu Sobieskiego, starał się uzyskać od panelistów odpowiedzi na temat stanu prac nad tzw. trójpakietem energetycznym i zasadami ustalania cen gazu przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Wyjaśnienia udzielane przez przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki nie pozostawiały wątpliwości, że nie skutkują nawet ponaglenia ze strony Komisji Europejskiej i kolejne terminy przygotowania tych materiałów nie będą dotrzymane. Podkreślano konsekwencje liberalizacji obrotu gazem dla PGNiG, do którego należy 97% rynku. Będzie to utrata części odbiorców, natomiast może poprawić się rentowność. Koncesje na obrót gazem posiada w tej chwili 30 firm, ale część z nich nie prowadzi sprzedaży. Interesująca jest inicjatywa powołania wspólnego rynku gazowego krajów grupy wyszehradzkiej. Łączne zużycie gazu w tym regionie wynosi około 40 mld m³ rocznie.

Jak można było się spodziewać, w dyskusji na temat podatków i opłat ekologicznych w sesji piątej przeważały głosy krytyczne dotyczące zarówno obecnych rozwiązań, jak i propozycji nowych regulacji. Przywoływano zjawisko rozszerzającej się szarej strefy w handlu paliwami jako przykład braku skuteczności obecnych rozwiązań fiskalnych. Nowym zagadnieniem są skutki wprowadzenia akcyzy gazowej i jej wpływ na popyt.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się obrady sesji szóstej odbywającej się pod trochę prowokacyjnym hasłem „Poszukiwania ropy i gazu czy łupkowa gorączka?”. Wprowadzenie, wygłoszone przez Andrzeja Sikorę z Instytutu Studiów Energetycznych, moderatora sesji, było utrzymane w tonie optymistycznym, bo nawiązywało do

sukcesu USA w eksploatacji gazu z łupków, ale zakończyło się pytaniem, czy polityka państwa sprzyja rozwojowi poszukiwań naftowych. Paneliści przypominali różne niezałatwione sprawy i tym głównie tłumaczyli niewielką liczbę wykonanych wierceń i niezadowolający postęp rozpoznania. Wywołany do tablicy Lars Hübert, przedstawiciel San Leon Energy posiadającej w Polsce 24 koncesje, oceniał warunki działania raczej pozytywnie, podkreślając skrócenie okresu wydawania pozwoleń, czy większe zrozumienie ze strony lokalnych ogniw administracji. Mniej pozytywnie wyrażał się na ten temat dyrektor BNK Polska, który stwierdził, że ryzyko geologiczne, ekonomiczne i legislacyjne jest wyższe niż poprzednio i zmiany w prawie geologicznym nie tworzą warunków do stabilnej aktywności (BNK posiada 6 koncesji). Do takich akcentów w dyskusji nawiązywał folder pt. „Jak powstrzymać ewakuację zagranicznych inwestorów z polskiego sektora gazu łupkowego?”, kolportowany w stoisku Instytutu Kościuszki. Uczestnicy sesji interesowali się też sytuacją w PGNiG. Tomasz SolarSKI wyjaśniał, że prowadzone rozpoznanie zasobów gazu z łupków nie oznacza reorientacji kierunków działania PGNiG, złoża konwencjonalne są nadal podstawowym obszarem poszukiwań i źródłem dochodów. Polski koncern napotyka te same trudności, co firmy zagraniczne i również oczekuje na rozstrzygnięcia w resortach środowiska, gospodarki i finansów. Mnogość wątków, pytań, wątpliwości i ocen, niekiedy skrajnych, w dyskusji potwierdza opinię, że póki nie będziemy dysponować wynikami co najmniej 100 (a może nawet 300–400) wierceń, nie można się spodziewać pełnego oszacowania produkcyjnego i ekonomicznego potencjału gazu z łupków.

Zamykając konferencję sesję „Bezpieczeństwo energetyczne Polski – wyzwanie dla państwa i sektora” rozpoczęto od próby zdefiniowania, czym jest bezpieczeństwo energetyczne, bo kryteria stosowane przy formułowaniu polityki energetycznej w 2000 r. w większości nie są przydatne. Bardzo dużo czasu poświęcono odnawialnym źródłom energii i ich miejscu w bilansie energetycznym. Wskazywano na zawodność i niestabilność oraz koszty, zniekształcone obecnie przez dotacje. Nawiązując do prac nad polityką energetyczną kraju do roku 2030 należy pamiętać o bardzo istotnym elemencie wpływającym na zapotrzebowanie na paliwa i energię, jakim są zmiany demograficzne, które mogą spowodować, że niektóre segmenty infrastruktury i zasoby okażą się w przyszłości wystarczające i nie będą wymagały rozbudowy.

Organizatorzy konferencji dołożyli starań, aby w gronie moderatorów i panelistów znaleźli się eksperci z branży naftowo-gazowniczej, finansści i prawnicy. Nie dopisali (poza wicepremierem J. Piechocińskim) zaproszeni przedstawiciele rządu i menedżerowie najważniejszych polskich firm z branży paliw i energii. Może sposobem na lepsze wykorzystanie wszystkich uwag, diagnoz i zaleceń sformułowanych na konferencji byłby szerszy udział parlamentarzystów (oczywiście o ile przyjmą zaproszenia). W tym roku jedynym zaproszonym przedstawicielem Sejmu był poseł Tadeusz Aziewicz.

Sesje panelowe konferencji uzupełniały prezentacje urzędów, rozwiązań technicznych i propozycji organizacyjnych wspierających innowacje. Firma Laser Diagnostic Instruments AS z Tallina przedstawiła bezobsługowy aparat do wykrywania śladów ropy w wodzie ROW IP 68 przeznaczony do kontroli naftowych baz przeładunkowych i rurociągów. Renowacja rurociągów ciśnieniowych technologią bezwykopową przy zastosowaniu metody Primus Line była przedmiotem prezentacji firmy Rädlinger Primus Line z Niemiec. Firma Tractabel Engineering, należąca do grupy GDF Suez, prezentowała swoje dokonania w zakresie projektowania i realizacji terminali LNG, gazociągów, tłoczni, podziemnych magazynów gazu i elektrowni gazowych. Firma ta zbudowała m.in. w latach 2002–2006 pierwszy zakład skraplania gazu ziemnego za kołem podbiegunowym na złożu Snøhvit na Morzu Barentsa.

W części wystawowej w salach Pałacu Kultury i Nauki znajdowało się 10 stoisk firm i instytucji z Polski, Estonii, Holandii i Niemiec. Spośród prezentowanych nowości jury konferencji nagrodziło następujące rozwiązanie:

– Grand Prix Nafta i Gaz 2013 dla Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej za mobilną instalację membranową do wzbogacania biogazu w metan, co umożliwiła otrzymanie biogazu o zawartości metanu 89–92%.

Dwa równorzędne wyróżnienia przyznano za:

– środek odtłuszczający do usuwania substancji ropopochodnych (Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpowodziowej, PIB Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej „Blachownia” i PPH Chemkonfekt),

– Remote Optical Watcher (Laser Diagnostic Instruments AS z Estonii).

Organizatorem Konferencji Nafta i Gaz 2013 był Zarząd Targów Warszawskich.

Jerzy Zagórski